
niedziela, 25.01.2026

3. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka.....

Na brzegu jeziora Genezaret, a w zasadzie na brzegu zdarzeń i codziennych zmagani, być może nawet niepowodzeń, staje Nauczyciel i wszystko się zmienia. Dzieje się tak, ponieważ On widzi więcej, więcej też rozumie i ma moc zaprosić do udziału w swoim boskim planie.

Tego jednak zawsze się obawia miłośnik rutyny, który kocha jedynie to, co zna. Przed tym chce uciec przełęczony pasjonat bezpieczeństwa oraz przekonania, że u nas zawsze tak było, dlatego nic nie zmieniamy. Ryzykowną więc rzeczą jest słyszeć, a jeszcze trudniejszą usłyszeć i wziąć odpowiedzialność za słowo. A to znaczy za nowy sens i drogę, które słowo odsłania.

Jezus rozumie codzienne zmagania rybaków i zna ich serca.

Dlatego też słowa; „pójdźcie za Mną”, „zostawcie łodzie”, padają na podatny grunt. Nadchodzi zmiana. Nowe życie rybaków, w którym nie będą już łowić ryb, ale ludzi dla królestwa Bożego. Nowe życie i pójście za Nim oznacza śmierć starego, starych nawyków, łatwych ścieżek i dotychczasowych myśli.

W szkole Jezusa otworzą się im oczy na ludzkie cierpienie, lęki, samotność, na moc i bezbronność Boga, który objawił się w Nauczycielu. W szkole Jezusa wszystkiego się nauczą i wszystkim zostaną obdarowani, ale też wszystko stracą w godzinie krzyża. Będą rozbici i zranieni śmiercią i beznadzieją, ale On znowu przyjdzie, bo On zawsze wraca.

Przyjdzie do nich do Galilei, znowu stanie na brzegu jeziora. Jego słowo będzie o miłości, która wszystko przetrzyma, wszystko przebaczy i we wszystko wierzy. Będzie nowym początkiem, zaproszeniem do życia dalej, po przejściach, do życia z Nim.

Zmiana budzi lęk, bo jest początkiem nieustannych odkryć i zaskoczeń, radości i bólu, trwania i znajdowania. Każdy, kto usłyszał Jezusowe „pójdź za Mną”, wie, że to dopiero początek tej drogi, ale też obietnica życia, które ma znaczenie.